

Aktywizacja bojowników w Dagestanie

11 listopada w Machaczkale, stolicy Dagestanu na rosyjskim Kaukazie Północnym, grupa bojowników przeprowadziła serię ataków na funkcjonariuszy milicji. Zginęło w nich siedmiu milicjantów i czterech napastników, a pięć osób (w tym dwóch milicjantów) zostało rannych. Przeprowadzona przez bojowników akcja potwierdza, że sytuacja w Dagestanie wymknęła się spod kontroli – władze republiki nie są w stanie zapewnić jej mieszkańcom bezpieczeństwa i zapanować nad wciąż rosnącą przestępczością o charakterze kryminalnym i terrorystycznym.

Napastnicy, którzy dokonali ostatnich zamachów, poruszali się jednym samochodem osobowym i strzelali do milicyjnych patroli. Rajd rozpoczęli wczesnym popołudniem. Gdy po około godzinie zostali zablokowani, wysadzili się.

Dagestan jest obecnie najbardziej niestabilną republiką Kaukazu Północnego. Do różnego rodzaju aktów przemocy (zamachów, porwań, wymiany ognia) dochodzi tam niemal codziennie, a władze od wielu miesięcy nie są w stanie nie tylko ograniczyć przestępczości, ale nawet zapobiegać dalszej jej eskalacji. Za najnowszymi zamachami mogą stać przeciwnicy prezydenta Magomiedsałama Magomiedowa, którzy chcą pokazać, że nie kontroluje on sytuacji w republice, jednak panujące w Dagestanie napięcie związane jest przede wszystkim z obecnością rywalizujących ze sobą klanów biznesowo-przestępczych, dysponujących własnymi, dobrze uzbrojonymi oddziałami bojowników. <GÓR>